

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Alianowania. — Obchód Urodzin Najjaśniejszego Pana. — Oznajmienie gimnazyalne. — Przejazdka dostojnych gości w Schoenbrunie. — Uczta u hrabi Buola. — Pułkownik Schindlöker powrócił z Persyi. — Losowanie dawniejszego długu państwa.)

Lwów, 21. sierpnia. C. k. ministerstwo skarbu mianowało oficyalów kancelaryi *Karola Stegl* i *Jakoba Barącz* dyrektorami urzędów pomocniczych przy prokuraturze finansów we Lwowie.

Lwów, 22. sierpnia. Dyrekcya c. k. gimnazjum „Franciszka Józefa“ oznajmia: Wpis uczniów do gimnazjum „Franciszka Józefa“ odbywać się będzie w dniach 28., 29., 30. i 31. b. m. w kancelaryi tegoż gimnazjum, poczem rozpocznie się natychmiast kurs szkolny.

Gazeta wiedeńska pisze pod d. 19. sierpnia: I w tym roku obchodzono dzień urodzin Jego c. k. apost. Mości z taką uroczystością i uniesieniem, jakim pałają wszystkie stany stolicy, pragnąc spólnymi modły, błagać błogostawieństwa bożego na uświęconą osobę Monarchy. Jego c. k. apostolska Mość, nasz pan najmiłościwszy, przerwał podróż swoją po Węgrzech, chcąc dzień ten przepędzić w kole rodzinnem, w pobliżu swej stolicy. Przy każdym swym powrocie zniewala uroczysty ten festyn rzucić okiem w przeszłość na dotychczasowy zawód naszego cesarskiego władcy. Nieustająca troskliwość dostojnego monarchy przebija się najwidoczniej w tym mądrym, spokojnym, stałym rozwoju, w którym on silną ręką umie dogodzić wymaganiom czasu, utwierdzić się w celach już osiągniętych, a coraz nowe koleje wytykać postępowi umysłowemu i materialnemu. Austrya wstępuje coraz dalej w owo stadium spokojnego, wewnętrznego rozwoju i samodzielnego wzmocnienia, które wzbudza i krzepi powszechne uczucie radości, a stanowiąc osobną epokę w dziejach, przechodzi do potomności niezatartem wspomnieniem, obrazem szczęśliwych dni minionych.

Takie przekonanie stało się już wspólną własnością wszystkich krajów, spojonych wspólnym węzłem w jedno silne i kwitnące państwo, ztąd też wypływa owo szczerze, serdeczne współczucie, jakim w uroczysty dzień 18. sierpnia przejmują się zazwyczaj wszystkie warstwy społeczeństwa. W miarę coraz pewniejszych i stalszych kolei losu Austrii, im jawniej urzeczywistnia ona włożone na siebie zadanie, tem gorętsze odzywa się w całym państwie życzenie, aby ukochany monarcha opływał w wszystkie łaski i błogostawieństwa, jakimi od wieków zwykło niebo nagradzać ludzi. To jest myśl, która na dniu wczorajszym wszystkie ożywiła serca, która zlała się w gorącą, serdeczną modlitwę w starożytnej katedrze ś. Szczepana, gdzie wczoraj o godzinie 11. odbyła się solenna msza z odśpiewaniem *Te Deum*. Celebrował Jego Eminencya kardynał arcybiskup wiedeński, a obecnymi byli Ich Excelencye wszyscy bawiący w stolicy ministrowie, radcy stanu, ciało dyplomatyczne, namiestnik Niższej Austrii, wyższe znakomitości cywilne i wojskowe, rada gminy, magistrat stolicy itp., tudzież mnóstwo innych osób nabożnych ze wszystkich warstw ludności. Wniosło godło cesarskiego władcy „*zjednoczone sily*“ stworzyły wiele trwałego i wielkiego, to też połączone modły uszczęśliwionych narodów zachowają na zawsze w pamięci i zleją je w spuściznie na potomne pokolenia jako podwaliny ciągłego rozwoju, wzrastającej potęgi i polepszzonego bytu Austrii.

— Przedwczoraj wieczór przejeżdżali się Jej królew. Mość księżna Rejentka Parmy z księciem Robertem I., hrabią Bardi i księżniczką Małgorzatą w towarzystwie Ich Cesarzew. MM. Arcyksiężny Zofii i Arcyksięcia Ludwika Wiktora otwartymi powozami po parku w Schoenbrunie, i poświęcili dłuższy czas oglądaniu menażeryi. Jej królewicz. Mość księżna Rejentka udaje się ztąd do Frohsdorf, a ztamtąd 27. b. m. do Parmy.

— Jego Excelencya minister spraw wewnętrznych hrabia Buol-Schauenstein wyprawiał w uroczystość urodzin Jego c. k. Apost. Mości świętą ucztę, na której znajdowali się wszyscy znakomitsi dygnitarze. Podobna uczta odbyła się także u Jego Eminencyi kar-

dynała-arcybiskupa Otmara Rauscher dla najwyższych dostojników kościelnych.

C. k. podpułkownik Eugeniusz Schindlöker powrócił temi dniami z Persyi, gdzie na rachunek rządu zakupywał konie do c. k. stajni.

— Na mocy najwyższego patentu z d. 21. marca 1818 odbędzie się uzupełniające lesowanie dawniejszego długu państwa na dniu 1. września o godzinie 10tej zrana w naznaczonym do tego miejscu, t. j. w domu bankowym przy ulicy Singera.

Anglia.

(Nowiny dworn. — Królowa holenderska odjeżdża. — Syn Baszy Egiptu u dworu. — Pomyślniejsze wiadomości z Indyi. — Finanse. — Posiedzenie w Izbach d. 14. sierpnia.)

Londyn, 16. sierpnia. Królowa holenderska pożegnała przedwczoraj po południu Królowe Wiktoryę i księcia Alberta w Osborne. Księżę Albert towarzyszył Jej król. Mości aż do wybrzeża, zktąd yachtem *Fairy* odplynęła do Southampton. Ztamtąd pojechała Królowa holenderska do Londynu, a jutro myśli powrócić do Haagi. — Wczoraj był z wizytą u Królowy Wiktoryi w Osborne syn Baszy Egiptu, którego przedstawiał Jej Mości Królowej sir Moses Montefiore.

— *Times* pisze pod d. 13. b. m.: Giełda ochłonęła dziś nieco z swego przestracchu. Odebrane wiadomości z Indyi okazały się pomyślniejsze, lubo wczoraj wieczór tak wielką wzbudzały obawę i w tak mylnej obiegały osnowie. Szczegóły zadanych powstańcom klęsk, liczba sił zbrojnych pod murami Delhi, przychylnie usposobienie ludności samej i ciągła wierność armii madraskiej i bombajskiej wszystko to powinno przejąć nas otuchą. Do tego podniósł się nawet kurs wełnowy z Chin. Oświadczenie kanclerza skarbu w Izbie wyższej co do stanu finansów tak Anglii, jako też wschodnio-indyjskiej kompanii pokrzepia również odwagę. Kapitał wschodnio-indyjskiej kompanii wynosi 6,000,000 l. Akt parlamentu z r. 1833 postanowił, nosząc handlowe przywileje towarzystwa, aby z tej sumy dwa miliony szterlingów zachowane były jako fundusz bezpieczeństwa. Jak się dowiadujemy z ogłoszonego niedawno sprawozdania wynosi obecnie ów kapitał funduszowy 4,282,594 ft. szt., bo do głównego kapitału 2,000,000 l. przybyło już 2,282,594 ft. sztr. diwidendy.

— Na posiedzeniu *Izby wyższej* na d. 14. b. m. przyganiał lord Ellenborough rządowi, że nie dość gorliwie zajął się zwołaniem milicyi. Jego zdaniem nie należało zwoływać pojedynczo bataliony i pułki, ale w ogóle całą milicję krajową już to, aby dostarczyć armii indyjskiej potrzebnego jej przynajmniej 15,000 rekruta, już aby zapewnić obronę ojczyzny na wszelki nieprzewidziany wypadek. Lord Ellenborough mniema, że rząd nie tylko lekceważył niebezpieczeństwo w Indjach, ale nadto naraża kraj ojezysty na stan zupełnej bezbronności. Lord Panmure a później lord Granville zbijali w swej odpowiedzi zarzuty mowcy z wielką otuchą, zapewniając zarazem z wszelką dobitnością, że potędze W. Brytanii nie zagraża w Azji żadne niebezpieczeństwo.

Na posiedzeniu *Izby niższej* wytoczyło się prócz dawniejszej debaty o rozwodach kilka spraw podrzędniejszej wagi. W ciągu obrad zapewniał p. *Estcourt*, że zalecając linie telegraficzną wzdłuż Eufratu, nie żądał, aby Izba zagwarantowała przedsiębiorstwu pewien procent stały, ale aby tylko udzieliła swej koncesyi, i na pokrycie procentu od kapitału w pierwszych latach wotowała mniej więcej 1,000,000 ft. szt. zapomogi. P. *Crawford* zaleca rządowi udzielić raczej wsparcia o wiele ważniejszej linii telegraficznej na Suez i czerwone morze. Zasługuje ono na pierwszeństwo przed linią wzdłuż doliny Eufratu, bo w tamtych stronach niepodobnaby żadną miarą ustrzedz drutu od uszkodzeń szczepów arabskich, a nadto nie żądają przedsiębiorcy telegrafu na Suez żadnego wsparcia od rządu, aż dopóki nie ukończą zupełnie swych prac. Pan *Gladstone* oponował przeciw obudwom wnioskom po większej części ze względów politycznych. Poczytując popieranie prywatnego przedsiębiorstwa w obcych posiadłościach za rodzaj wmieszkiwania się w sprawy domowe obcego państwa, odradzał od wszelkich podobnych kroków, aby nie posłużył złym przykładem innym mocarstwom zagranicznym. W dalszym ciągu swej mowy przeszedł p. *Gladstone* do kwestyi księstw Naddunajskich, a oświadczył się stanowczo za unią, domaga się od lorda *Palmerstona* przedłożenia papierów, odnoszących się do całej tej sprawy. Lord *Palmerston* zgadza się z mową co

do pierwszej części jego mowy, że rząd nie powinien wzbudzać za-
wzięci innych państw, popierając zagraniczne przedsięwzięcia pry-
watne. Ubolewa jednak, że zażądanych papierów co do księstw Nad-
dunajskich nie może jeszcze w tej chwili przedłożyć Izbie. Zresztą
nie odkrywa nic więcej w całej tej sprawie, jak to, co powiedział
poprzednio na interpelację pana D'Israeli. Lord *John Russell* mnie-
ma, że oświadczenie lorda *Palmerstona* zdaje się cokolwiek myl-
nym, bo nie cztery mocarstwa odłączyły się od dwóch, ale dwa od
czterech. Według tego bowiem, co donosiły dzienniki, przyrzekli
posłowie Anglii i Austrii bronić Sultana przeciw wszelkim wynikło-
ściom, jeśli nie zechce unieważnić wyborów multańskich. Lord *Pal-
merston* odpowiada, że tamte cztery mocarstwa wmiszały się na-
przód do wyborów, a ztąd oświadczenie pełnomocników Austrii i
Anglii było tylko skutkiem ich postępowania. Pod koniec posiedze-
nia przeszła Izba napowrót do bilu o rozwodach.

Francya.

(Nowiny dworu. — Uczty. — Rozdanie nagrody artystom. — P. Thouvenel zostaje
w Konstantynopolu. — Szczegółowy raport poświęcenia Luwru.)

Paryż, 16. sierpnia. Wczoraj była na cześć imienia Cesarza
wielka uczta w Tuileryach. Ich Mość Cesarstwo odjechali dopiero
późno wieczór do St. Cloud i przybyli tam o godzinie 11tej. Ognie
sztuczne na Trocadero wypadły bardzo świetnie, i Ich Mość Cesar-
stwo przypatrywali się im z Tuileryów.

— Odjazd Cesarstwa do Biarritz nastąpi jutro. Następca tronu
pojedzie także. W wili Eugenii robią przygotowania na przyjęcie
dworu.

— Dziś o godzinie 2. rozdawano w pałacu przemysłowym na-
grody artystom, przyznane na tegorocznej wystawie.

— Wczoraj była na cześć festynu Napoleona świątka uczta
u ministra spraw zagranicznych, na której znajdował się cały kor-
pus dyplomatyczny.

— Według ostatnich doniesień z Konstantynopola otrzymał pan
Thouvenel rozkaz nieopuszczać swego stanowiska.

— Minister marynarki p. Hamelin odjechał wczoraj do wód
w St. Sauveur.

Paryż, 15. sierpnia. Raport *Monitora* o wczorajszej uro-
czystości poświęcenia Luwru zawiera przemowę ministra spraw we-
wnętrznych pana Achille Fould i dosłowną treść mowy Cesarza.
Pan Fould rozpoczął swoją przemowę następującym historycznym
przeżądłem:

„Najjaśniejszy Panie! Nakazując połączenie Luwru z Tuilery-
ami wyraziłeś Wasza Ces. Mość życzenie, ażeby mogło być doko-
nane w przeciągu pięciu lat. Życzenie Cesarza jest spełnione. Pierw-
szy kamień założony został 25. lipca 1852; dziś 14. sierpnia 1857
tworzą Luwr i Tuilerye jeden tylko pałac. Ani wojna, ani inne roz-
liczne trudności, jakie przebyć musieliśmy, nieprzerwały tej pracy,
o której marzyło tylu Królów, a którą mogłaby się pochłubić na-
wet epoka pokoju i pomyślności. A przy tem wszystkim nie stała
ta praca na przeszkodzie ani jednemu z owych wielkich przedsię-
wzięć, jakie za natchnieniem Waszej Ces. Mości powstawały w ca-
łej Francji. Sieć kolei żelaznych została szybko rozszerzona, nasze
porta powiększone i obwarowane, nasze większe miasta wzbogacone
w piękne i pożyteczne budowy; nasza stolica została niejako prze-
kształcona, otwierając szerokie drogi handlowi; przepyszna prome-
nada ozdobiła ubogą dzielnicę; wszędzie widać postępy ku powsze-
chnemu dobru. Taki to widok przedstawia kraj nasz od czasu, od-
kąd swe losy powierzył monarsze, którego jeniusz potrafił odga-
dnąć i zaspokoić prawdziwe potrzeby Francji. Dzięki gorliwości
wszystkich urzędników administracji, czynności przedsiębiorców i
zręczności robotników, nie doznały roboty żadnej zwłoki, i przepro-
wadzenie planu, chociaż ceny były oznaczone przed podrożeniem
materiałów i płacy robotników, nie nastąpiło żadnego powodu do
skargi. Administracja okazała się wyrozumiałą, a przywoitość
przedsiębiorców zaspokoiła zupełnie jej życzenia.“

Dalej wspominał p. Fould o częstych odwiedzinach Cesarza,
co pobudzało gorliwość robotników, a potem poświęcił kilka słów
pamięci znakomitego artysty, któremu najpierwej poruczone zostało
ukończenie Luwru, ale w samym zaraz początku nieubłagana śmierć
stała na przeszkodzie. Dopiero następca Visconta Lefuel miał to
szczęście ukończyć rozpoczęte dzieło. Wkońcu zrobił uwagę pan
Fould, że nagrody, jakie Cesarz przeznaczył raczył, przynoszą za-
szczyt nie tylko tym, którym przyznane zostały, ale całej gałęzi
przemysłu. Po rozdaniu orderów i medalów, które nastąpiło potem,
zabrał głos Cesarz i miał następującą mowę:

„Moi panowie! Podzielam szczerze radość, jaką napełnia was
ukończenie Luwru. Uważam to za szczęśliwy wypadek z dwóch
ważnych względów, a te są przywrócenie porządku i wzrastająca
pomyślność kraju, które dozwoliły mi ukończyć to dzieło narodowe.
Nazywam je dziełem narodowym, bo wszystkie rządy następujące
po sobie kolejno poczytywały za obowiązek honorowy dokończyć
królewskiej budowli, którą zaczął Franciszek I., a upiększył Hen-
ryk II.“

Zkądże pochodzi ta wytrwałość i to zamiłowanie w tem przed-
sięwzięciu? Oto charakter każdego narodu zwierciadli się zarówno
w jego instytucjach publicznych i w jego obyczajach, czynach, jako
też w budowlach, na które główną swą zwraca uwagę. Chciała też
Francya, będąc od wieków monarchiczną, i widząc zawsze w wła-
dzy centralnej prawdziwą zastępczynię swjej wielkości i narodowo-

ści, aby mieszkanie władcy było godnem kraju, i ztąd też posta-
nowiła otoczyć je rozlicznymi przyborami sztuki i innymi mister-
nemi płodami ludzkiego umysłu.

W średnich wiekach zamieszkiwał monarcha obronną i nie-
przystępną twierdzą. W obec dzisiejszego rozwoju cywilizacji sta-
nęły w miejscu dawnych wałów i fortyfikacji, dzieła umiejętności,
literatury i sztuki.

Historja budowli ma zarówno swoją filozofję jak historja wy-
padków dokonanych.

Podobnie jak godną jest uwagi, że za czasów pierwszej rewo-
lucyi wydział publicznego dobra, zadając ostatni cios zabytkom fue-
dalizmu i widząc w centralizacji najwyższe zadanie monarchji, po-
pierał sam nie wiedząc o tem główną myśl Ludwika XI., Richelieuego
i Ludwika XIV., tak też i ztąd wielką zaczerpnijemy naukę, gdy
pomiemy, że krótkie rządy r. 1848 przyłożyły się wszystkimi si-
łami do urzeczywistnienia zamiarów Henryka IV., Ludwika VIII.,
Ludwika XIV., Ludwika XV., Ludwika XVI. i Napoleona.

W samej rzeczy jedną z pierwszych uchwał prowizorycznego
rządu było rozporządzenie, aby dokończyć budowlę około króle-
wskiego pałacu Luwr. Niezaprzeczona bo prawda, że naród z swej
przeszłości jak pojedynczy człowiek z swego wychowania czerpie
te pomysły, które opierają się namiętnościom chwili obecnej. Jeśli
też jaka dążność moralna okaże się potrzeba społeczeńskiego po-
łożenia kraju, tedy w długie stolecia i pod różnemi działami i wpływa-
rządami, aż dopoki nie dopełni swego zadania. Obecne też ukończe-
nie budowli Luwru, do czego z taką przyłożyliście się gorliwością,
i za co zjedналиście sobie wdzięczność moją, nie jest pewnie no-
wostką jednej chwili ale urzeczywistnieniem planu, powziętego na
chwale kraju i popieranego od trzech przeszłego stolecia.“

Rozgłośny okrzyk: „Niech żyje Cesarz!“ odpowiedział na ce-
sarską przemowę i zakończył całą uroczystość inauguracją. Około
godziny siódmej w wieczór odbyła się pod przewodnictwem ministra
stanu wielka uczta w głównej sali, na której znajdowało się 470
osób zaproszonych. Pomiędzy robotnikami widziano także jedną
kobietę, która po śmierci męża, kamieniarza przy fabryce, zastąpiła
go w pracy, nie mając żadnych innych środków utrzymania. Uczta
trwała aż do godziny 9 w najlepszym porządku. Na zakończenie
wniósł minister stanu następujący toast:

„Cesarzowi! na cześć pomyślności chwały i trwałości wiel-
kich dzieł z jego panowania. Cesarzowi! który dał nam nowy do-
wód, że umie cenić i nagradzać sztuki. Cesarzowi! bo jemu aż
pozostawione było dokończyć dzieła, przerwanego od tak długich
czasów. Jak wiele innych pomników, przekaże i on potomności
wdzięczność i chwałę dla imienia Cesarza. Zdrowie Cesarza!“

Budowniczy Luwru p. Lefuel wniósł toast na cześć p. Foulda,
stawiając jego gorliwość, przystępność i zapał dla rozpoczętego dzieła.
Przedsiębiorca budowli, p. Maret, wychylił kielich na zdrowie pana
Lafuel, robotnik Rifaut na zdrowie Cesarza, którego serce wspania-
łomyślnie okazała już tylokrotnie udział swój dla robotników, po-
tem zyczył jeszcze długich lat ministrowi stanu, przedsiębiorcom i
budowniczemu, a nakoniec jeszcze raz powtórzył swe poprzednie
zyczenia Cesarzowi. Około godziny dziewiętej powrócił minister stanu
do domu. Warsztaty Luwru były cały dzień pozamykane, ale ro-
botnicy otrzymali płacę jak w dzień roboczy. — Opisując uroczy-
stość inauguracyjną wyszczególnia także *Monitor* zasługi budowni-
czego p. Lefuel. Ozdoby nowego pałacu Luwr składają się z prze-
szło 1500 rzeźb. Zarząd budowli utrzymywał dziennie przynaj-
mniej 3600 robotników. Rozliczne potrzeby rzeźbiarskie pałacu
wpłynęły pomyślnie na rozwój rzeźbiarstwa, a i malarstwo odnio-
sło znaczne korzyści. Najwięcej ożywił się przemysł w przeciągu
tych pięciu lat. Materiał budowniczy Luwru składa się głównie
z żelaza i kamienia. Marmur i żelazo wypłynęły z samych krajo-
wych kopalni i fabryk. *Monitor* kończy swoje sprawozdanie na-
stępującymi słowy: „Wszystkich tych cudów wspaniałomyślności do-
konano w 5 latach z nakładem 36 milionów franków. Nigdy jeszcze
nie ukończono budowli podobnych rozmiarów w tak krótkim czasie
i tak małym kosztem.“

Belgia.

(Powrót rodziny królewskiej. — Święto Napoleona.)

Bruxela, 16. sierpnia. Król powrócił dziś o godzinie 2 po
południu z rodziną królewską osobnym pociągiem z Ostendy do
Laeken. — Na cześć uroczystości Napoleona był wczoraj u amba-
sadora francuskiego bankiet, na którym znajdowali się ministrowie,
korpus dyplomatyczny i dygnitarzy dworu. Pan Mercier, zastępca
hrabi Vilain XIV. wznosił toast na cześć Cesarza Napoleona, na
co p. Barrot odpowiedział toastem na cześć Króla Leopolda.

Holandya.

(Ustawa szkolna. — Przychylność Izby. — Bliskie zamknięcie sesji.)

Haaga, 13go sierpnia. Izba pierwsza przyjęła już nową
ustawę szkolną i to większością 34 głosów przeciw jednemu. To
jednogłośne prawie wotum stanowi dobitną protestację przeciw rewo-
lucyjnym zabiegom partyi, nazywającej się „antyrewolucyjną“, która
widząc, że Izba druga przyjęła tę ustawę, a Izba pierwsza oświad-
cza się także za jej przyjęciem, starała się agitacją pomiędzy ludem
i petycjami wstrzymać Króla od sankcjonowania tej ustawy. Kilku
członków ganiło w ciągu debaty wczorajszej bardzo ostro to po-

stępowanie, a jeden z nich zrobił uwagę, że tak udzielenie jak i odmówienie sankcyi jest aktem rządowym, za który odpowiedzialni są ministrowie. — Gdy więc i pierwsza Izba ukończyła już swoje prace, naznaczone zostało uroczyste zamknięcie tego rocznej sesyi na dzień 26. b. m.

Włochy.

(Śledztwo wypadków w Sapri. — Wiadomości bieżące.)

Neapol, 7. sierpnia. Śledztwo sądowe w sprawie wypadków w Sapri postępuje bardzo powoli. Zeznania barona Nikotery i jego współników niemusiły być zupełne i można oczekiwać dalszych jeszcze wyjawień, które obwiniają wiele znakomitych osób o udział w ostatnim powstaniu. Zresztą niedowierza sam rząd ponieważ zeznaniem Nikotery, gdyż baron Galloti, którego wydał także, nie został dotąd jeszcze uwięziony. — Wiadomość o zaręczynach księcia Kalabrii z księżniczką bawarską nie została jeszcze urzędowo ogłoszona.

Niemce.

(Obchód urodzin J. M. Cesarza austriackiego.)

Frankfurt n. M., 17. sierpnia. Na cześć urodzin Jego Mości Cesarza Austrii, będzie dziś wieczór wielki pochód z fakłami i muzyką, a jutro solenne nabożeństwo w kościele katedralnym i parada wojsk austriackich.

Rosya.

(Komisya graniczna między Turcyą, Persyą i Rosyą.)

Pszczoła północna zawiera doniesienia, jakie są czynności po dzień 8. z. m. komisji uregulowania granicy azjatycko-rosyjsko-tureckiej. Członkowie rosyjscy udali się z Nikolajewa morzem na Sebastopol do Suchum-Kale, a ztamtąd przez Mingrelię do Tyflidy, z kąd w ośm dni stanęli w Alexandropolu (Gumri), miejsce, przeznaczonem na zgromadzenie się komisji. Tam zwiedzili groby zmarłych w lazaretach wojowników poległych w wyprawach azjatyckich i podczas oblężenia Karsu; tu zastali rzeskiego jeszcze 120 letniego Ormianina z Karsu, który im opowiadał jakie było oblężenie Karsu jeszcze za Szacha Nadyra. Dnia 11. czerwca przybyli komisarze innych mocarstw: za Francyę E. Pelissier, były jeneralny konsul w Trypolidzie i szef arabskiej kancelaryi w Algieryi; Edward Saliar, jego sekretarz, niegdyś sekretarz poselstwa w Atenach, za Anglię pułkownik inżynierii Simons, który podczas wojny przydzielony był do Omera Baszy, kapitan Norman, sekretarz jego, przydzielony dawniej do poselstwa w Berlinie, oprócz tego trzech poruczników korpusu inżynierów; za Turcyę Hussein Basza, któremu Rosyanie oddali Kars po zawarciu pokoju, Osman Bej jego sekretarz, który z Kiprysi Baszą był podczas koronacyi w Moskwie, kapitan jeneralnego sztabu Mehmed Chedai Effendi, dr. Woodfull, podpułkownik Arif Bej z jeneralnego sztabu z dwoma kapitanami i jednym adjutantem, jako komendant konwoju złożonego z 60 tureckich dragonów i 20 baszybożuków. Nad rzekę Arpaczaj byli przyjmowani przez sekretarza komisji rosyjskiej i przez sotnię kozaków, i odprowadzeni do Alexandropola, gdzie komisya bawiła aż do 25go czerwca. Tego dnia udala się za rzekę Arpaczaj, 29. czerwca zwiedziła gruzy Ani, dawnej rezydencyi ormieńskiego państwa. Czytano istniejące dawne napisy, zwiadzano kościół założony według napisu na murze w 599 po narodzeniu Chrystusa, i wiele innych ważnych monumentów. W okolicach Ani koczują teraz Kurdowie. Dnia 2go lipca dostała się komisya do Chadzi-Bajram, przy ujściu rzeki Arpaczaj w Araxes, 7. lipca dotarła do rzeki Karnait, a dnia 8. lipca stanęła w Kasy-Kanaran, gdzie poseł namiestnika z Tyflidy, kapitan jeneralnego sztabu Kanaran powitał komisarzy. Dnia 10. lipca miano ruszyć ztamtąd wzdłuż granicy ku górze Ararat.

Turcyja.

(Skład nowego ministerstwa.)

Konstantynopol, 8. sierpnia. Członkami nowego tureckiego gabinetu są: Giritti Basza, wielki wezyr; Aali Basza, minister spraw zewnętrznych; Reszyd Basza prezydent rady tanzymatu; Kuprysi Mehemed Basza, minister bez portefeulu; Hasib Basza, minister skarbu; Ali Ghalib Basza, minister fundacyi pobożnych; Kiamil Basza minister wojny; Mehmed Ali Basza, minister marynarki; Achmet Vefik Effendi sprawiedliwości; Sami Basza, minister oświecenia, i Ismail Basza handlu i robót publicznych pozostają na swych posadach. Nowy wielki wezyr Mustafa Basza, ojciec bardzo licznej familii, do której między innymi należą także Veli Basza, poseł we Francyi i Mehemet Bej, jestto prawowierny Turek. Był przyjacielem Mehameda Ali Baszy, wicekróla Egiptu, i długo zarządzał wyspą Kandya. Uwielbiali go tam i Turcy i wszyscy innowiercy w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Powaga jego była tak wielka, że po wypadkach 1840, gdy Kandya znowu przyszła pod panowanie Porty pozostał na swej posiadzie i dopiero po siedmiu latach został odwołany.

Azya.

(Doniesienia z Indyi.)

Bombaj, 14. lipca. Jak dalece bunt rozszerzony, wnosić ztąd można, że w Kalkucie jest całkiem przecięta komunikacya z prowincjami górnymi, i że regularne wiadomości dochodzą tylko z Allahabadu. Dlatego w Kalkucie — pisze *Friend of India* — krąży jeszcze bardziej, niż w Bombaju mylnie pogłoski. I tak n. p.

dnia 3go lipca przesłał jenerał Habelock z Allahabadu bezzasadną wiadomość, że Delhi poddało się d. 13. czerwca, i że buntownicy schronili się do pałacu jako ostatniego przytułku. — Dekretem prawodawczej rady Indyi wschodnich, z 20. czerwca, wydano za przyzwoleniem jenerał-gubernatora surowe przepisy na buntowników i dezertów. Miejscowym sądom cywilnym nadano kompetencyę sądu wojennego; karą na winowajców jest śmierć albo deportacya dożywotnia, lub też więzienie na całe życie lub na czas krótszy, i wyrok wydają sądy niezwłocznie. Dezertów i buntowników wolno aresztować bez otrzymawego rozkazu. Właściciele dóbr obowiązani są pod karą donosić, czy buntowników i dezertów niema w ich majątkach.

Według wiadomości nadesłanych na Tryest złagodzone cokolwiek areszt exkróla Audhu, który właściwie zostaje tylko pod ścisłym dozorem w forcie. — Jenerał Outram odjechał z Bombaju do Kalkuty. Oprócz napomnienia, które rząd dał dziennikowi *Friend of India*, wytoczono także proces nieznacznemu w bengalskim języku wydawanemu dziennikowi. — Wiadomości znan z rzeki Kantonu sięgają po dzień 22go. Załoga floty angielskiej zajęła dnia 18go fort Chueupec. Miejsce to opuścili Chińczycy ale wprzódy zakopali działa, które się tam znajdowały. W Hongkong panuje spokój. Paropływ „Encounter“, który odpłynął dnia 20., wiezie do Anglii posła króla Siamu. Zbiory jedwabiu wypadły bardzo obficie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 19. sierpnia. Uroczystość urodzin Jego c. k. apostolskiej Mości obchodzono tu z serdecznym udziałem całej ludności. Po południu były rozmaite bankiety, wieczorem opera w Teatro Armonia i przedstawienie dramatyczne w teatrze Mauroner. W wspólnie oświetlonym ogrodzie ludu przechadzały się liczne grona publiczności.

Paryż, 19. sierpnia. Wczoraj wieczór renta 3% 67. 10. — Jak donosi *Monitor* przybyli Ich Mość Cesarstwo wczoraj do Biarritz. *Pays* donosi: Bengalskie miasta Hisar, Ferosch i Ihansi dostały się w ręce insurgentów. Na przykładu spodziewają się odnowienia wojny z Kafram.

Berlin, 18. sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu głównych członków banku królewskiego radzono podwyższyć dyskonto wexli z 5 na 5½ procent; stopa procentowa lombardu ma pozostać 6%.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 21. sierpnia. Na naszym dzisiejszym targu płacono za mec pszenicy (84 \mathcal{E}) 3r.33k.; żyta (74 \mathcal{E}) 1r.56k.; jęczmienia (64 \mathcal{E}) 1r.42k.; owsa (49 $\frac{2}{3}$ \mathcal{E}) 1r.28k.; hreczki 2r.18k.; ziemniaków 40k.; — za cetnar siana 57k., okłotów 47k.; — za sag drzewa dębowego albo sosnowego 8r.; — za mas mąki pszennej 6k., żytniej 3k.; — za funt loju 12k. m. k. Reszta drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Kurs lwowski.

Dnia 21. sierpnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	45	4	48
Dukat cesarski	4	48	4	51
Pólimperyal zł. rosyjski	8	17	8	20
Rubel srebrny rosyjski	1	36	1	37
Talar pruski	1	31½	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	1	11½	1	12½
Galic. listy zastawne za 100 złr.	81	36	82	—
Galic. listy zastawne za 100 złr.	79	30	80	—
5% Pożyczka narodowa	83	45	84	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 21. sierpnia.

	złr.	kr.
Instytut kapłi prócz kuponów 100 po	—	—
„ przedał „ „ 100 po	82	12
„ dawał „ „ za 100	81	42
„ żądał „ „ za 100	—	—
„ Wartość kuponu od 100 złr.	—	33½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84½ — 84½. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 94½ — 95. Lomb. wen. pożyczki z 5% 96 — 96½. Obligacye długu państwa 5% 82½ — 82½, det. 4½% 72½ — 72½, det. 4% 65½ — 65½, detto 3% 50½ — 51, detto 2½% 41½ — 41½, detto 1% 16½ — 16½. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 96. — Detto Oedenburgs. z wypłata 5% 95. — Detto Peszt. 4% 95. — Detto Medyol. 4% 95. — Obligacye indenn. niższ. austr. 5% 88½ — 88½, detto węgier. 80% 81, detto galic. i siedmiogr. 80 — 80½, detto innych krajów koron. 86½ — 87. Oblig. bank. 2½% 63½ — 64. Pożyczka loter. z r. 1834 336 — 337. Detto z roku 1839 141½ — 142½. Detto z r. 1854 108½ — 108½. Renty Como 16½ — 16½. Galic. list. zastawne 4% 81 — 82. Póln. Oblig. Prior. 5% 86½ — 86½. — Glognickie 5% 81 — 81½. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 86½ — 87. Oblig. Lloydów (w srebrze) 5% 90 — 90½. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 107 — 108. Akcyi bank. narodowego 994 — 996. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 228½ — 229. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 122½ — 123. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 231½ — 232. Detto póln. kolei 185% — 186. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 272½ — 272½. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wypłata 30% 109 — 109½. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 102½ — 102½. Detto cisiańskiej kolei

zel. 100 — 100¹/₁₆. Detto Lomb.-wen. kol. zel. 245 — 245¹/₂. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. zel. 190¹/₃ — 190¹/₃. Detto losy tryest. 104 — 104¹/₂. Detto tow. żegl. parowej 550 — 552. Detto 13. wydania — — — —. Detto Lloyd 395 — 397. Peszt. mostu łańcuch. 72 — 73. Akcyje młyn parowego wiedeń. 73 — 75. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 26 — 27. Detto 2. wydania 36 — 37. Esterhazego losy 40 zlr. 84¹/₂ — 85. Windischgrätz losy 28¹/₄ — 28¹/₂. Waldsteina losy 28¹/₄ — 28¹/₂. Keglevicha losy 14¹/₄ — 14¹/₂. Ks. Salma losy 41¹/₄ — 41¹/₂. St. Genois 38¹/₂ — 38¹/₄. Palfego losy 40¹/₄ — 40³/₄. Clarego 38¹/₂ — 39.

Amsterdam 2 m. 87 — Augsburg Uso 105¹/₈ t. — Bukareszt 31 T. 264¹/₂. Konstantynopol 31 T. — —. Frankfurt 3 m. 104¹/₄ t. — Hamburg 2 m. 77. — Liwurna 2 m. 104. — Londyn 3 m. 10 — 11. — Medyolan 2 m. 103¹/₈. — Paryż 2 m. 121³/₄. — Cesarzkich ważnych dukatów agio 7³/₄ — 7⁷/₈. Napoleons'dor 8 9¹/₂ — 8 11. — Angielskie Sover. 10 15 — 10 16. — Imperyal Ros. 8 22 — 8 23.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 21. sierpnia.

Oblig. długu państwa 5% 82³/₈; 4¹/₂% —; 4% —; z r. 1850 — 3% —; 2¹/₂% —. Loasowane obligacyje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 zlr. —; z r. 1839 —. Wiedeń. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcyje bank. 992 Akcyje kolei półn. 1870. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburskie —. Budwajskie 230¹/₂. Dunajskiej żeglugi parow. 552. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 zlr. 610 zlr.

Amsterdam 1. 2 m. —. Augsburg 105¹/₈ 3 m. Genua 121 l. 2 m. Frankfurt 104¹/₄ 2 m. Hamburg 76⁷/₈ 2 m. Liwurna — 2 m. Londyn 10 — 11. 2 m. Medyolan 103³/₈. Marsylia —. Paryż 121⁷/₈. Bukareszt 264. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7³/₄. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie 80¹/₈. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 108³/₈. Pożyczka narodowa 84⁹/₁₆. C. k. austr. akcyje skarh. kolei żelaz. po 500 fr. 264 fr Akcyje c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 224 Hypotekar. listy zastawne 200 Akcyje zachodniej kolei żelaznej 200.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.90	+ 13.6°	80.8	połud.-zach. sł.	pochmurno
2. god. popoł.	325.90	+ 16.9°	48.2	" "	deszcz
10. god. wiecz.	325.90	+ 13.8°	72.4	" "	pochmurno

Wysokość deszczu 1.18.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. sierpnia.

PP. Jaworski Jan, z Korzelina. — Jaruszyński St., z Krakowa. — Jan-kovics, rotm., z Sądowej-Wiszni. — Nowakowski St., z Wierzbian. — Pukasowski Gustaw, ces. ros. rotm., z Wiednia. — Rosnowski Fr. Xaw. z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. sierpnia.

PP. Hr. Badeni Al., do Krzyweza. — Cywiński Lucyan, do Telacz. — Winkler, poruczn., do Gródka.

T E A T R.

Dziś: Opera niem.: „Die Hugenotten.“

Dziś w Cyrku Rensa wielkie przedstawienie w pięciu oddziałach.

T e r m i n a

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacji i t. d.

W ciągu miesiąca sierpnia odbywać się będą we Lwowie licytacje na wydzierżawienie wszystkich eraryalnych stacyi myta drogowego, mostowego i przewozowego, położonych w okręgu c. k. krajowej dyrekcji finansowej we Lwowie i na Bukowinie.

Dnia 24. sierpnia. Licytacja na dostawę potrzeb dla głównego szpitalu we Lwowie. — Wydzierżawienie drohobyckiej propinaeyi w Samborze. — Wydzierżawienie prawa szynkowania w Spasie. — Wydzierżawienie dochodów miejskich w Kuttach. — Licytacja realności pod nr. 427 w Sasowie w Olesku. — Wydzierżawienie dochodów z podatku konsumcyjnego w okręgach Chodorowa w Brzeżanach — Stanisławowa i Tyśmienicy w Stanisławowie i w Lomnie — w okręgach Podbuża, Łąki i Rudek w Samborze, w Żółkwi, Krystynopolu i Magierowie.

Dnia 25. sierpnia. Wydzierżawienie pastwisk miejskich w Żydaczowie. — Wydzierżawienie prawa szynkowania w Podbużu. — Wydzierżawienie dochodów miejskich w Kuttach. — Wydzierżawienie dochodów z podatku konsumcyjnego w okręgach Kołomyi i Obertyna w Kołomyi. — Kozowy w Brzeżanach, — Tlumacza i Ottyni w Stanisławowie — w Samborze, Bieżnie i Lubaczowie — Sokalu i Żółkwi.

Dnia 26. sierpnia. Wydzierżawienie kameralnego folwarku w Strzelbicy w Samborze. — Wydzierżawienie dochodów z podatku konsumcyjnego w okręgu Pistyna w Kossowie — Rohatyna w Brzeżanach — Maryampola i Manasterzysk w Stanisławowie — Baryni i Jaworowa w Baryni, — Drohobycza w Samborze — w Mostach wielkich i Niemirowie.

Dnia 27. sierpnia. Wydzierżawienie gruntów prywatnych w Jaworze w Turzem. — Wydzierżawienie dochodów miejskich w Brzozowie. — Licytacja na dostawę potrzebnego papieru dla magistratu we Lwowie. — Wydzierżawienie dochodów z podatku konsumcyjnego w okręgach Bohorodczan, Delatyna i Nadwórny w Stanisławowie — Mochnata i Siannika w Baryni — w Oleszycach i w Warężu.

Dnia 28. sierpnia. Wydzierżawienie młyna kameralnego w Samborze. — Licytacja realności pod nr. 606¹/₄ we Lwowie. — Relicytacja cegielni w Tarnopolu. — Wydzierżawienie miejskiej propinaeyi w Nizankowicach. — Wydzierżawienie dochodów z podatku konsumcyjnego w Tarnopolu — w okręgach Wysocka wyżnego i niżnego w Baryni.

Dnia 30. sierpnia. Wydzierżawienie głównej trafiki tytoniu w Rozdole za pomocą ofert po dzień 30. sierpnia w Stryju.

D O M I N I K A N I A.

Na dniu 22. b. m. rozpocznie się w Krakowie obchód 600-letniej rocznicy zejścia Śgo Jacka Odrowąża. „Czas“ z 19. sierpnia zamieszcza następujący porządek, w jakim ta uroczystość kościelna obchodzić się będzie:

W sobotę d. 22. sierpnia około godziny 3. po południu zapowiedzą dzwony kościołów krakowskich rozpoczęcie odpustu nadanego na ten czas przez J.S. Papieża Piusa IX. Zaraz potem wyjdzie z kościoła św. Augustyna na Zwierzyniec kanonicek Premonstratenskich procesya z obrazem św. Bronisławy, a to ze względu, iż święta ta była z tegoż samego rodu co św. Jacek i w chwili jego zgonu, jak niesie podanie kościelne, miała widzenie św. Jacka wstępującego w niebo za przewodem św. Stanisława biskupa. Skoro procesya Zwierzyniecka połączy się z duchowieństwem świeckim i zakonem, oczekującym jej przybycia przed kościołem św. Trójcy OO. Dominikanów, tudzież z bractwami i cechami tam stojącymi, wszyscy w pochodzie procesjonalnym prowadzonym przez X. Szelię, prowincyała zakonu kaznodziejskiego prowincyi polskiej, udadzą się do kościoła katedralnego na zamek, dla odebrania Breve papieskiego, uczczenia grobu św. Stanisława, a zarazem dla przypomnienia wiernym, iż św. Jacek wyszedł z grona kapituły krakowskiej, której biskupem pod owe czasy był stryj jego błogosławiony Iwo Odrowąż. Wracającej procesyi przewodniczyć będzie kanonik katedralny i administrator dyecezyi X. Gładyszewicz. Za jej do kościoła przybyciem, nastąpią po odczytaniu Breve stolicy św. uroczyste nieszpory z kazaniem.

W niedzielę nadechodzącą i przez wszystkie dni tygodnia odprawiać się będzie codziennie o godz. 5. zrana prymaria i śpiewany będzie różaniec przed cudownym obrazem N. P. Maryi w kaplicy różańcowej kościoła św. Trójcy; o godz. 9¹/₂ wotywa, a o 11. suma w kościele OO. Dominikanów. Po południu o godzinie 3. odpiewanym będzie powtórnie różaniec św., o 5. nieszpory. Wieczorem Pasya Pana Jezusa na zewnątrz kościoła dominikańskiego, która w czasie pożaru ocalała, oświetlana będzie i przed nią śpiewane będą stare wieczorne pieśni nabożne.

Codziennie w czasie sumy i niesporów, prawie będą kazania znakomitych kaznodziej.

W czasie tego tygodniowego odpustu, najprzód w niedzielę rano po nabożeństwie święcone będą medaliki, relikwiarze i obrazy z wizerunkiem św.

Jacka na pamiątkę tego 6-wiekowego obchodu umyślnie robione. W poniedziałek o godz. 9¹/₂ wyjdzie procesya z kościoła św. Trójcy z relikwiarzem przechowującym głowę św. Jacka i uda się do kościoła OO. Franciszkanów, gdzie się odprawi uroczysta wotywa przy grobie św. Salomei królowej halickiej, córki Leszka Białego. We środę okazana będzie chorągiew kanonizacyjna, którą Stanisław Miński, wojewoda Łęczycki, poseł Zygmunta III. na akt kanonizacji w Rzymie, wniósł do Krakowa i oddał królowi przy wyniesieniu relikwii św. Jacka na ołtarz. Podczas tego wywieszenia chorągwi, ksiądz odprawiający sumę przybrany będzie w ornat będący podobnie jak i rzeczona chorągiew, darem papieża Klemensa VIII., który kanonizował św. Jacka. W dzień ten rozpocznie się zapisywanie do księgi zgromadzenia braci i sióstr pod opieką św. Jacka apostoła krajów północnych. We czwartek i przez dwa dni następne udzielanym będzie Sakrament Bierznowania. W niedzielę następną tygodniowy ten odpust zakończony będzie procesją po krzyżankach klasztornych i udzielane błogosławieństwo pasterskie, a potem obraz św. Bronisławy odprowadzonym zostanie do kościoła na Zwierzyniec.

Po zamknięciu tego obchodu 6-wiekowej rocznicy, odprawi się w poniedziałek 30. sierpnia w kościele OO. Dominikanów żałobne nabożeństwo za dusze fundatorów kościoła i zakonu OO. Dominikanów. Poźniej kości Leszka Czarnego pogrzebione w kościele tym i przy restaurowaniu kościoła odkryte i wydobyte, złożone zostaną napowrót do dawnego grobu znajdującego się przy wielkim ołtarzu pod pomnikiem, który zniszczony w pożarze 18. lipca 1850, odnowiony teraz został kosztem towarzystwa naukowego krakowskiego.

Dodatek tygodniowy Nr. 34.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Stypendya, czyli zapomogi udzielane uczniom w roku 1856:
 - a) Poczet fundacyi stypendyalnych ustąpionych na Galicyę zachodnią.
 - b) Wykaz zapomogi udzielanej uczniom w Galicyi wschodniej.
 - c) Stypendya przy osobnych zakładach.
2. Wychowanie publiczne. VIII. Gremialna szkoła handlowa we Lwowie.
3. Sokal. Dokument z r. 1600. Zygmunt III. potwierdza założenie i nadanie konwentu OO. Bernardynów w Sokalu. (Dalszy ciąg.)